

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIBŻY”, „NASZ PRZYJACIEL” I „ROLNIK”

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Koszt drukowania 1,00 zł z doposażeniem
Koszt papieru 4,00 zł z doposażeniem
Pozostałe są ogłoszenia do wszystkich part.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 8-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (linia) 80 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu Nowe Miasto 8.

Redakcja „Drwęca” w Nowym Miastku

Adres telegraf „Drwęca” Nowe Miasto-Pomorze

Rok XII.

Nowe Miasto-Pomorze Wtorek, dnia 3 maja 1932

Nr. 52

Trzeci Maj dniem otuchy.

Nadszedł zwów radozny dzień, w którym cała Polska od Bałtyku aż po Karpaty, od Warty aż po Niemem, uroczyście obchodzi ustanowienie wiekopemnej Konstytucji Trzeciego Maja. Wszyscy prawdziwi Polacy zgodnie w tym dniu uczczą pamięć naszych wielkich przodków, którzy w czasie, gdy Polska chyliła się ku upadkowi, stwarzali dzieła, mające wszelkie dane ku temu, by podźwignąć i odrodzić i uchronić przez to Ojczyznę przed rozgrzaniem ze strony drapieżnych wrogów.

Trzeci Maj to nie tylko święto narodowe, ale i kościelne, w którym naród obek uczczenia owego wiekopemnego dnia 3 Maja przywodzi sobie żywo na pamięć przemożną i przedczą opiekę Tej, która sobie brała za swą Królową. I w dniach niewoli i ucisku obchodziliśmy chęć stryć ów pamiętny dzień, śpiewaliśmy chęć w ukryciu przed wrogiem pieśń o „Majowej Jutrzence”, tęskniliśmy do wolności i swobody i zsyłaliśmy do Królowej Korony Polskiej gorące modły o przywrócenie nam Ojczyzny i wolności naszej. Z pamięci tego dnia czerpaliśmy w naszej ciężkiej udręce krzepiącą potęgę i otuchę na lepszą przyszłość naszą.

Dziś Ojczyzna wolna — odpadły kajdany obcej niewoli. Jakś to wazki powód do wylanej wdzięczności dla Boga, Jego Matki i tych wielkich mężów, którzy stworemiem isk wielkiego dzieła przygotowali nam dzień zmartwychwstania i wolności Ojczyzny. Dzisiejszą uroczystość 3 Maja — aczkolwiek już od kilkunastu lat pod ichcieniem wolności się odbywająca, dziś w ciężkich nader obchodzimy warunkach. Składs się na nie iraspiące nas coraz bardziej przesilenie gospodarcze i niezdrawe, duszne nasze życie wawnętrzo-polityczne. Jednak właśnie dzień Trzeciego Maja, jak rzatko który w dziejach naszego narodu, ma tyle krzepiących, podnoszących umysły i serca pierwiastków, że zdolny jest ddać otuchy i wiary w słoneczniejsze jutro. Ciężkie nader i opłakane było położenie Ojczyzny przed 3 Majem, co jednak wielkim synom Ojczyzny, jak Kollątajem, Staszicem, Potockim, Małachowskim i Czartoryskim nie przeszkadzało myśleć, pracować i zabiegać o jej lepszą przyszłość. I chęć ich dzieło poezmie wydawało się później zianem, rzuceniem cprawda w urodzajną glebę, ale zdeptanem przez wrogów, jednak w rzeczy samej, kilkując i rozrastając się niejako w ukryciu, pod ziemią, w chwili danej wystizeliło od razu jako potężne drzewo ku słońcu i niebu, egarniając konsumi wolności cały kraj. Któż wobec tak przedziwnych wydarzeń, jako następstw dziejowych, zrodzonych z owego dzieła 3-go Maja, chciałby być jeszcze maleduznym i małej wiary? Widząc takie owoce zbrotnego dzieła naszych praocjów, czyż nie zapłodnimy serc i umysłów naszych nowym zapalem, nową energią, potężnem uczuciem czystej miłości Ojczyzny, abyśmy tę Ojczyznę, dla której ojcowie nasi stworzyli w dniu dzisiejszym warunki nieśmiertelności, a której 13 lat temu rozkatu kajdany niewoli, naszą pracą, naszym wysiłkiem, naszym poświęceniem wydzignęli z udręki gospodarczej, a czystości z niezrownych wziewów politycznych, przywrócili ją na nowo słonecznemu, jasnemu, promiennemu obliczu nieba?

Jak uchwalono Konstytucję 3 Maja?

w świetle pracy J. Dłhma.

Corocznie wygłasza się w Polsce dziesiątki tysięcy przemówień na temat wiekopemnego dzieła Sejm u Czteroletniego, którego rocznicę obchodzimy jako święto narodowe. Mimo to ogół, znając mulejwęcę treść Konstytucji, mało wie o jej historii. W historii 1791 r. było dotąd szereg spraw niejasnych i spornych. To też z zadowoleniem przyjęć należy nową pracę naukową p. t. „Trzeci Maj”, p. Jana Dłhma, młodego historyka, szcukwicz jest to dopiero początek obszerniejszej książki, które przygotowuje. Ale i to, co już ogłosił, zawiera dużo nowych i bardzo

interesujących szczegółów, prostnje szereg błędów i nsprawde posuwa nasze badania o duży krok naprzód.

Antor zstrzeżę się w przedmowie, że chodzi mu tylko o prawdę historyczną. To, co p. Dłhm podaje jako prawdę historyczną, nie wspólne nie ma z nsiowaniem pewnych kół przyrównania 3-Maja z innym wydarzeniem majowym i przekonania, że pdeptywanie Konstytucji to nie straszego i że twórcem „przełomu” majowego należy się taka sama wdzięczność, jak twórcem Konstytucji 3 Maja.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja nie ma żadnych znamion jakiejś rewolucji, narzconego społeczeństwa drogą zamachu nowego ustroju.

Wieczorem 2 maja 1791 r. na posiedzeniu u marszałka Małachowskiego wsijemniczeni posłowie postanowili zachować „wzaskie formy prawne” w dniu następnym. Pogwałceni by je, gdyby np. uchwalono Konstytucję w nieobecności jej przeciwników lub przy bardzo małej liczbie posłów. Ale — jak wykazują p. Dłhm — na historycznym posiedzeniu było 182 posłów i senatorów, w tym 110 zwolenników Konstytucji. Sejm liczył cprawda pięćset członków, ale diet w owych czasach nie płacono i dlatego mnóstwo posłów siedziało na prowincji.

Na posiedzenie przybył oprócz posłów i senatorów tłum arbitrów.

Na posiedzeniu zabierało głos kilkunastu przeciwników Konstytucji. Zasz po ps. Scłtyko, który opowiedział się za projektem nowej Konstytucji, wygłosił mowę osławiony pos. kaliski Sechorzewski i rozpoczął długą dyskusję. Obrady posuwały się powoli naprzód. Odczytano „depesze” naszych posłów z zagranicą, mające wywołać przychylny dla Konstytucji nastój, potem wygłosił świętą mowę marsz. Potocki, następnie król przedstawił historję powstania projektu. Po odczytaniu go

marz. Małachowski dziękował królowi, i potem znowu odpowiadając król, a następnie po raz drugi zabrał głos Suchcizewski. Wtedy to wyciągnął on swego synka na śródek sali i grzebił, że zabije dziecko, „aby nie dożyło tej niewoli, którą ten projekt gotuje”. I znów mimo nawoływania arbitrow, by pytać o zgodę i odrzuć projekt uchwalili, marszałek Małachowski pozwolił na swobodną dyskusję. Wreszcie Małachowski wezwał posłów, aby „ci, co są za projektem, w milczeniu zostali, a ci, którzy mu się sprzeciwiają, by zgłosili protestację”. Okrzyki się ożywiły, że przeciwnicy Konstytucji są w mniejszości, ślechi protestacji i świadczona znów zajęły dużo czasu. Pośledniego głosowania nie było. Pod wieczór, po ślechin godzinach posiedzenia, arbitrzy zaczęli wyzywać króla, by przysięgł na Konstytucję. Stanisław August chciał jeszcze raz przemawieć i wyciągnął rękę, by nieciszyć hałaśliwą salę. Ten ruch wzięto za wezwanie do przysięgi. Rozległy się okrzyki „wivat król! wivat Konstytucji!”, posłowie i senatorowie pdażyli do tronu królewskiego, król zdecydował się. Przesł ks. biskupa krakowskiego o odczytanie roty przysięgi, złożył przysięgę i powiedział: „Przysięgam Bogu, żełowść tego nie będe”, wezwał wszystkich, by ndali się do kościoła pdeżekować Boga.

Przeciwnicy Konstytucji protestowali „przeciw przemocy”, chcieli ndać się do kancelarii, lecz ia była zamknięta, więc zrów wicili do sali obrad, do której tymczasem wicili król wraz z całym tłumem z kościoła. Protestowali jeszcze trochę na tem krótkim posiedzeniu, które zostało odroczone do 5 maja, 4 maja w grudzie zgłoszono 25 protestów posłkich, ale już 5-go maja pięćdziesiąt protestujących oświadczyło, że „odgadzimy instukcji, przyłączając się do woli powszechnej”.

Tak przedstawia się 3 Maj w świetle sumiennej i gruntownej pracy p. Dłhma.

Głosy prasy o ostatniej naradzie premierów rządów pomajowych na Zamku Warszawskim.

„Słowo Pemskie” pisze:

„Nieobecny.

Min. Józef Piłsudski nie wziął udziału w obradach premierów.

Dziwnie się plecie na tym Bożym świecie! Niedawno dzienniki sanacyjne zapowiadały, że przypisany powrót min. Piłsudskiego z Egiptu stanie się poważnym wydarzeniem, a teraz te same dzienniki starają się zbagatelizować tę całą sprawę. Chodzi zwłaszcza o przytłumienie głosów, jakie się podnoszą w związku z poniedziałkową konferencją premierów. Konferencja ta miała się odbyć o wiele wcześniej (dnia 20 hm.), lecz odroczone ją właśnie w tym celu, by mógł wziąć w niej udział min. Józef Piłsudski; stało się jednak inaczej, chociaż wszelkie przewidywania były zgodne w tem, że min. Piłsudski zasiadzie również do stoła obrad.

Nieobecność min. Józefa Piłsudskiego na Zamku wywołała zdziwienie nie tylko w kraju, ale także zagranicą. Mylnie jest twierdzenie, jakoby tą sprawą zajmowała się tylko opozycja sejmowa. Jest właśnie odwrotnie! Niepokój przejawiał się w kółach sanacyjnych i dla niej zyciowych. Dzienniki rządowe usiłują zachować spokój, ale wśród zwolenników B. B. rodzą się różne pomysły i demysły, które nie świadczą wcale o zadowoleniu.

O czem mówiono na konferencji premierów i przypuszczenia, dlaczego marsz. Piłsudski w niej nie wziął udziału.

Zydowski „Nowy Dziennik”, wychodzący w Krakowie, o ostatniej konferencji na Zamku pisze:

„Na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Prystor przedstawił cały szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i naktynienia bilansu płatniczego. Prasa sanacyjna stara się zbagatelizować znaczenie konferencji. W kółach opozycyjnych krąży pogłoski, że nieobecność marszałka Piłsudskiego na konferencji była wynikiem pewnego nacisku ze sfer pułkownikowskich.”

Jeszcze wyraźniej określa powody, dla których marsz. Piłsudski przypuszczałnie nie brał udziału w konferencji premierów, „Gazeta Bydgoska”, pisząc:

„Istnieją podobno dwie grupy w „sanacji”, które w tym momencie prowadzą decydującą rolę między sobą walkę. Reprezentantami jednej grupy są ponoć obecny premier Prystor, profesor Bartel i inni, którzy dają do zmiany obecnego systemu rządu za pomocą powołania do władzy innych ludzi i nawiązania kontaktu ze stronictwami lewicowymi. Do tej roli najbardziej jest właśnie powołany, według umieszczenia tej grupy, profesor Kazimierz Bartel. Prof. Bartel usunął się od polityki w okolicznościach, które wykopsły, zdaje się, przepaść między nim a pułkownikami.

Pułkownicy, opierając się o autorytet Piłsudskiego, boją się wszelkich zmian i dają do utrzymania władzy w swoich rękach za każdą cenę. Rozumują oni tak: Położenie gospodarcze jest ciężkie. Trzeba jednak przetrwać. Zapewno nadejście lepsza konjunktura, a wtedy znowu umocnimy swoje znaczenie i wpływ w społeczeństwie. Wszystkie też ich wysiłki są zwrócone nie w kierunku znajdowania środków walki z kryzysem, tylko w celu szukania dróg przetrwania i utrzymania się przy władzy. Ponieważ Zamek rozmuje inaczej, a Belweder wspiera taktykę grupy pułkowników, dlatego zarysowały się

różnice między Zamkiem a Belwederem. Te różnice nabierają jeszcze na sile z powodu zbliżenia się roku 1933. W czerwcu 1933 roku na Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat) dokonają wyboru nowego Prezydenta na następny okres siedmioletni.”

Konferencja Bartla na Zamku.

Warszawa, 28. 4. Okazuje się, że prof. Bartel we wtorek po południu przed swym wyjazdem z Warszawy był jeszcze przyjęty przez Prezydenta Replitej na 3-godzinnej prawie konferencji, w której uczestniczyli tylko oni ebsj.

Marszałek Piłsudski na Zamku.

Warszawa, 29. 4. Wczoraj o godz. 13 p. Marszałek Piłsudski przybył na Zamek. Rozmowa p. Prezydenta Replitej z p. Marszałkiem trwała około godzinę.

Min. Zaleski wrócił do Warszawy.

Warszawa, 30. 4. Wczoraj o godz. 10 rano przybył do Warszawy p. min. Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału zachodniego MSZ. p. Lipskiego. Na dworcu powitali p. ministra p. wicemin. Back, p. min. Patek oraz greno urzędników MSZ.

Dalsze ulgi dla rolnictwa.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. Rada Ministrów uchwaliła, jak już pokrótce doniesiliśmy, dalsze ulgi dla rolnictwa. Obecne ulgi dotyczą obniżenia kar za zwłokę w spłacie zaległych należności w związku z przebudową ustroju rolnego. Rozporządzenie to obniża kary za zwłokę z 2 proc. na pół proc. miesięcznie.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła ulgi przy spłacie należności instytucjem kredytowo-osadniczym b. państw zaberczych. Chodzi tutaj o ulgi dla dłużników przy spłacie zaległych rat pożyczki amortyzacyjnej i rent b. komisji kolonizacyjnej i byłych banków rentowych.

Pozatem trzecie rozporządzenie odnosi się do obniżenia kar za zwłokę przy egzekucji należności zakładów ubezpieczeniowych.

„Lwów” i „Lublin”.

Dwa nowe polskie statki spuszczone będą na wodę.

W stoczni Helsing odbędzie się spuszczenie na wodę statku „Lwów”, zamówionego dla polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego. W tej samej stoczni w najbliższych dniach specjalna komisja dokona odbioru statku „Lublin”.

Czy to nie pachnie wojną?

Zamach w Szanghaju. — Trybuna generalicji japońskiej wysadzona w powietrze. — Generałowie Uyeda, Szirokawa i admirał Nomura ciężko ranni.

Londyn, 29. 4. W Szanghaju dokonano zamachu bombowego na generalicję japońską.

Dzień 29 kwietnia jest uroczystie obchodzony przez Japończyków, jako rocznica urodzin cesarza Hirohito. Z tego powodu garnizon szanghajski zorganizował uroczystości wojskowe w parku Hong-Kew pod Szanghajem, należącym terytorjalnie do koncesji japońskiej. Program przewidywał wielką rewję wszystkich rodzajów broni.

Przed godziną 11 generalicja japońska zajęła łożo, stanowiącą własność generalnego konsula Japonii w Szanghaju, barona Sigemitsu. W łożu znajdowali się m. in: gen. Szirokawa, gen. Uyeda i admirał Nomura. O godz. 11, gdy przed trybuną przemarszerowały oddziały wojskowe, nastąpił straszny wybuch. Przez chwilę dym uniemożliwił zorientowanie się w sytuacji. Wojsko natychmiast otoczyło trybunę, a przy wszelkich wyjściach z parku postawiano warty.

Po rozwianiu się dymów ujrzano stos palących desek i belek, pod którymi leżeli ranni. Pierwszą ofiarą, którą wydobyto, był konsul Sigemitsu, pokaleczony na całym ciele odłamkami bomby. Żołnierze w ciągu kilku minut wydobyli ciężko rannego gen. Szirokawę, admirała Nomurę, z rozciętą głową i wreszcie, dającego słabą oznaki życia gen. Uyedę. Dwaj inni oficerowie, znajdujący się również w tej samej łoży, odnieśli cięższe obrażenia.

Lekarze stwierdzili, że stan gen. Szirokawy, gen. Uedy, adm. Nomury i konsula Sigemitsu jest ciężki.

Podczas obławy, urządzonej samodzielną przez żołnierzy po wybuchu bomby, aresztowano kilku podejrzanych mężczyzn, a wśród nich pewnego Koreańczyka, członka organizacji komunistycznej. Istnieje przypuszczenie, iż jest on właśnie sprawcą zamachu.

Londyn, 29. 4. Wiadomość o zamachu na generalicję w Szanghaju wywołała w Tokio niesłychane wzburzenie. W mieście odbywają się manifestacje. Społeczeństwo oskarża o zamach rząd sowiecki. Z obawy przed ekscesami gmach ambasady sowieckiej w Tokio obstawiono kordonami policji. Wzburzenie było tam silniejsze, że w dniu dzisiejszym cała Japonia świętowała narodziny cesarza.

Ostateczne zawieszenie broni pod Szanghajem.

Londyn. We wtorek wieczorem udało się ostatecznie zawrzeć zawieszenie broni pod Szanghajem.

Nowy układ przewiduje wstrzymanie wszystkich kroków nieprzyjacielskich. Wojska chińskie nie będą się posuwały dalej, a Japończycy cofną się dalej, aż do dzielnic międzynarodowych. Dla czuwania nad przeprowadzeniem odwrotu będzie ustanowiona komisja mieszana.

Król perfum i prasy Coty w przededniu ruiny finansowej.

„Liberté” twierdzi, że jest to afery w rodzaju Kreugera.

Paryż. Sensacją dnia jest niesłychanie ostrzy atak, z jakim wywiązał naczelny redaktor prawniczej „Liberté” Kemi Aymard przeciwko Coty'emu.

„Liberté” twierdzi, że znany francuski król perfum i prasy jest w rzeczywistości czemś w rodzaju Kreugera, gdyż doszedł do swego olbrzymiego majątku drogą spekulacji giełdowych i to na akcjach własnych towarzystw.

Aymard twierdzi, że Coty, który stracił ostatnio połowę swego majątku, jest bliskim spadku i rzekomo ukrywa się przed władzami francuskimi, gdyż, udając chorego, raz po raz zmienia miejsca zamieszkania.

WROGI PAŃSTWA.

(Ciąg dalszy).

Edykt.

Marcellina widzimy w tej chwili krzającą się po najuboższych dzielnicach miasta.

Tu najobfitsza nas uczęszczała mu się zdobyć, gdyż za każdym razem kilka złoty przed domem dzieci zabierał mógł na mały swój wózek. Marcellin zbierał je skrzętnie, nie chcąc pozwolić, aby niewinne dzieci topiono w morzu lub dzikim psem na pożarcie dawano. Atoli, gdy poganie spozostregli, że Marcellin ze złażeniami dziećmi obchodzi się jakby ze skarbem drogim, postanowili mu je sprzedawać. Z początku małoletnie tylko żądali zapłaty, lecz później, gdy złażebny przyjaciel dzieci bez targu je kupował, podnoszone cenę. Wówczas Marcellin, aczkolwiek bogaty, uciekał się do miłosierdzia chrześcijan wszystkich, korzystając ze wspólnej kasy ubogich, byle tylko zapobiec morderstwu dzieci.

Marcellin targuje własne dwoje dzieci od matek. Niewlasty obie źle i mizeralnie wyglądają, ale ubrane dobrze, jakoby do wyższej należały klasy, bo uciążliwe podatki państwowe zmuszały nieraz i bogatszych do

Londyn, 29. 4. Agencja „Union Press” donosi, że natychmiast po wybuchu bomby pod trybuną generalicji w Szanghaju cały park został otoczony pierścieniem żołnierzy, a wszystkie osoby, znajdujące się wewnątrz, poddano rewizji. Żandarmerja aresztowała ogółem 7 osób w tej liczbie koreańczyka, członka rosyjskiej organizacji komunistycznej. Publiczność nisłowała zlinczować aresztowanych.

W szpitalu wojskowym ranny generał Szirokawa był poddany operacji. Stan jego jest bardzo ciężki.

Masowe aresztowania w Charbinie.

Wykrycie spisku, zorganizowanego przez Sowłoty.

Londyn, 29. 4. Wiadomość o zamachu w Szanghaju w kolonii japońskiej wywołała niesłychane wzburzenie, gdyż wiadomość ta obiegła się z wykryciem spisku, zorganizowanego w Mandżurji przez rząd sowiecki.

Władze japońskie przystąpiły do likwidowania placówek bolszewickich w Charbinie. Ulicami przeciągają patrole żandarmerji, zatrzymując i poddając rewizji osobistej obywateli sowieckich. Osoby podejrzane są odwożone samochodami ciężarowymi do obławy koncentracyjnej, który przed kilku dniami został założony na jednym z przedmieść.

Również w mieszkaniu urzędników sowieckiej dyrekcji kolejowej doprowadzili do ustalenia faktu, że niemal wszyscy kolejarze byli agentami rządu sowieckiego, że kierowali propagandą komunistyczną w Mandżurji i utrzymywali potajemną korespondencję z centralą partji komunistycznej w Moskwie.

Nadzwyczajne wydanie dziennika „Charbinskoje Wremia” domaga się ostatecznej likwidacji sowieckiego stenu posiadania na kolejach mandżarskich.

„Charbinskoje Wremia” otwarcie oskarża rząd sowiecki o zorganizowanie zamachu w Szanghaju.

Z Charbina odeszły dwie brygady do stacji pogranicznej Manculi. Sztab japoński uznał za konieczne wzmocnienie załogi tego posterunku, gdyż aktywność wojsk sowieckich na pograniczu staje się z dniem każdym coraz bardziej niepokojąca.

Posiadał on miesowicie fabryki perfum, zgromowane w czterech towarzystwach. Aby móc powiększyć swój kapitał, Coty założył towarzystwo w Szwajcarii pod nazwą „Opil”, które miało na celu handlować jedynie akcjami czterech wyżej wymienionych towarzystw Coty'ego.

Aymard z kolei wyjaśnia, w jaki sposób Coty doszedł przed paru laty do olbrzymiego majątku.

Brudne interesy Kreugera. Coraz więcej oszustw wychodzi na światło dzienne...

Według doniesień prasy gdańskiej koncern Kreugera miał wykazywać w swoich bilansach, że w depozycie istniejącego rzekomo w Gdańsku banku pod nazwą „Internationale Bank und Finanzierungs-Gesellschaft” znajdują się sumy 34 milionów guldów.

Jak się okazuje, istota banku pod wspomnianą nazwą zarejestrowany został w Gdańsku w dniu 11 kwietnia 1931 r. Był jednak instytucją fikcyjną, bo nie posiadał nawet telefonu. Lokal biurowy mieścił się rzekomo przy ul. Długiej.

Prasa przewiduje, że w sprawie tego banku w Gdańsku wypłyną jeszcze na światło dzienne interesujące szczegóły w trakcie dalszego badania interesów Kreugera.

Śmierć polskiego górnika.

Bruksela. W Houtrage, koło Mons zawałił się jeden z korytarzy miejscowej kopalni. Pracujący tam 38 letni Polak Antoni Rybicki zginął na miejscu.

sprzedawania dzieci.

— Sprzedam ci moje dziecko za sto denarów srebrnych, — mówiła jedna z matek. — Prawda, że mizerne, ale ja biedna. — Potrzebuję pieniędzy dla poborcy. Jeżeli nie zapłacimy, pójdziemy jako niewolnicy do kopalni, pod bat dozorców. — Przeto — spojrzała błagalnie na Marcellina, — proszę cię o sto denarów.

— I ja dam ci swoje dziecko za sto denarów, — mówiła druga. — U nas także bieda wielka. Mąż chory, nie mamy co jeść ani żadnego dochodu. Cały majątek nasz zafastował poborca, nie mogliśmy zapłacić pobórnego. Jeżeli nas nie wesprzesz, z głodu umrzemy albo musimy pójść jako niewolnicy.

— Dobry Marcellinie, przecież chrześcijaninem jesteś, ratuj nas! — mówiły matki, całując kraj jego szaty.

Marcellin dobył długiego worka i wyliczył jednej z matek sto srebrnych denarów, drogiej esterdyński. Worek był próżny. Zjął tedy drogi pierścień z palca, a podając go niewieście, rzekł:

— Pierścień ten ma wielką wartość. Pieniądzy mi nie starczyło, weźmij więc pierścień i zatrzymaj na tak długo, dopóki nie dopłacę 60 denarów.

Stadry Marcellina owinięli dzieci w płótno i ruszyli z wózkami dalej.

Gdy już byli blisko forum, przybiegli Plaucjan bardzo wzruszony.

Rodzina Piłsudskich w urzędach Państwa

Data 24 kwietnia br. doniosły piśmie obozu rządowego, że rozporządzeniem p. ministra skarb. Jana Piłsudskiego, w porozumieniu z mł. spraw. wawa., mianowany został p. Adam Piłsudski, emerytowany buchalter magistratu m. Wilna, delegatem rządowym przy magistracie m. Wilna, z uprawnieniami rozstrzygającym w dziedzinie gospodarki pieniężnej.

Obecnie zatem jest p. Józef Piłsudski ministrem spraw wojsk., generalnym inspektorem armji itd.; p. Jan Piłsudski, b. sędzia, jest ministrem skarb.; p. Adam Piłsudski jest delegatem rządowym w magistracie m. Wilna.

Osobną pozycję stanowi p. Stanisław Piłsudski, który za czasów p. Miedzińskiego, jako ministra poczty i telegrafów oraz p. Raszczyńskiego, prezesa staucyjnej Federacji Pracy, jako szefa biura budownictwa pocztowego, otrzymał w protekcyjny sposób budowę Centralnego Telegrafu i Telefonu w Warszawie. Protekcja i nadzycia stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, w szczególności co do terminów, kaucyj, cen oraz zaliczek, przyczem słynne było zabezpieczenie zaliczek na 53 cieni miejscu realności, której wartość oszacowana była poniżej wartości poprzednich hipotek. P. Stanisław Piłsudski słynny jest z szeregu rozpraw sądowych o wystawianie czeków bez pokrycia, ciągle odraczanych.

Aresztowanie dywersantów ukraińskich w Poznaniu.

Poznań. Są poszlaki, że przytrzymani w Poznaniu Ukraińcy urządzili tam ośrodek dla akcji dywersyjnej. Wśród aresztowanych znajdują się dwie studentki ukraińskie. Wynik rewizji domowych był nadspodziewany. Niezwykle zasmiernym objawem jest fakt, że nacjonalisci ukraińscy w wielu wypadkach posługiwali się językiem niemieckim. Są poszlaki, wskazujące na łączność aresztowanych z zagranicą. Wdrożone śledztwo ujawni niewątpliwie szereg szczegółów, które oświetlą cele i zamiary „studijną” w Poznaniu młodzieży ukraińskiej.

W wyniku wdrożonego śledztwa skompromitowane są na terenie poznańskim organizacje ukraińskie, zaane dotychczas tylko na terenie Lwowa. Aresztowanych przekazano do dyspozycji sądu. W sprawie ich interesów w sądzie śledczym wiceprezes organizacji studentów ukraińskich U. w. Poznania.

Sprawa aresztowań zdemaskowała zakonspirowaną dywersję ukraińską, przygotowywaną na wielum dotychczas od wszelkich tego rodzaju gwałtów terenie Poznania. Łączność organizacyjna poznańskich Ukraińców z Gdańskiem i Lwowem była bardzo ściła.

Śledztwo w sprawie olbrzymich nadużyć przy budowie poczty w Gdyni zatacza coraz szersze kręgi

Rozprawa ma się odbyć 18 maja br.

Gdynia, 28. 4. W związku z nadużyciami, które popełnił przy budowie gmachów pocztowych inż. Raszczyński, bawi tu sędzia apelacyjny dla spraw wyjątkowego znaczenia, p. Witulski.

W dniu wczorajszym wczwał on na przesłuchanie m. in. naczelnika poczty w Gdyni, p. Grenka, inż. Zawadzkiego z Orłowa, inż. Chojackiego z Redy, inż. Granowskiego z Wrzeszcza i architekta Szukiewicza.

Wstęp aktu oskarżenia w sprawie Mikulski, Kotliński i tow. inż. Raszczyński wzięli przy budowie poczty w Gdyni bardzo grubą łapówkę.

Epilog tych afer, popełnianych za czasów urzędowania min. Miedzińskiego, rozegra się, jak wiadomo, w dniu 18 maja, na który te dzień wyznaczono początek rozprawy karnej przeciwko Mikulskiemu, Kotlińskiemu i towarzyszą. W rozprawie tej inż. Raszczyński, zwolniony za kaucją przez sąd warszawski, wystąpił w charakterze świadka, przynajmniej wystano mu takie wzywanie.

— Nieszczęście, Marcellinie, zbrodni straszliwej dokonano, — zawołał przetrząsany. — Na rozkaz cesarza wylamano dziś drzwi do naszego kościoła, zrąbano pisma i nocywały święte, zburzono ołtarz. I w tej chwili idzie banda żołnierzy, aby kościół z ziemią zrównać.

— Gwałt, wołający o pomstę do Boga! — rzekł po chwili ostąpienia Marcellin z największym oburzeniem.

Zwróciwszy się potem do stąg, kazał im jechać do domu Gorgenjusza.

— Powiadają, mówi Plaucjan, — że cesarz wydał przeciw nam edykt. Właśnie chciałem iść na orum.

— Dobrze, — pójźmy oboje — odrzekł Marcellin — Edykt będzie niezawodnie tej treści, aby wszystkie kościoły chrześcijańskie w państwie zburzyć, a chrześcijanem zakazać publicznego nabożeństwa. Zstąpimy znowa do katakumb, by potajemnie uczęszczać się na nabożeństwo. Lecz może edykt żąda i majątku i życia chrześcijan.

— Raczej się męczyć pozwolę, niżbym miał bogom ofiarować, — zapewniał Plaucjan. Pragę wywalczył sobie koronę męczeńską:

— Nie podobasz mi się, Plaucjanie, bo słowa twoje pychą trąca. Nie ufaj sobie zanadto. — Boga mniej więcej w pamięci!

(C. d. n.)

Program uroczystości 3-go Maja w Nowemście.

1. Przed poł.: godz. 7-ma pobudka przez orkiestrę 67 p.p., 9:30 zbiórka wszystkich Organizacji, Towarzystw, Urzędów oraz Szkół na dziedzińcu gimnazjalnym.
 - 9:50 wymarsz do kościoła.
 - 10-ta uroczyste nabożeństwo w kościele paraf. tam przemowa i śpiew „Harmonji”.
 - 11:30 wymarsz przed gmach Starostwa pow., tam przemowa i śpiew „Harmonji”.
 - 12:30 koncert orkiestry wojskowej na rynku.
2. Po połud.: godz. 15-ta zabawa ludowa w parku miejskim z koncertem orkiestry wojskowej i różnymi urozmaiceńiami, występ wioły.
3. Wieczorem: godz. 19:30 uroczysta akademia na sali Hotelu Polskiego z ramienia miejsc. T.C.L. składająca się z przemówienia, przedstawienia teatr. p. t. „Gęsi i Gąski” Bałuckiego, obrazka scenicznego w 4 aktach, wreszcie koncertu orkiestry wojsk. Bilety wstępu nabyć można w „Drwęcy” przy wejściu na salę. Po akademii zabawa taneczna. Również zabawa taneczna w restauracji parku miejskiego.

W razie niepogody zabawy ludowe odbędą się, począwszy od godz. 16-iej, w salach Hotelu Polskiego.

Komitet prosi gorąco o liczny udział wszystkich sfer Szanownego obywatelstwa, zarówno miejscowego jak i pozamiejscowego we wszystkich imprezach dnia uroczystości, jak też o tradycyjne udekorowanie domów szańcami, a okien nalepkami.

Miejscowy Komitet Uroczystości Trzeciego Maja.

WIADOMOŚCI.

Nowemście, dnia 2 maja 1932 r.

Kalendarzyk, 2 maja, Piątek, Kcz. dzień, Zygmunta.
3 maja, Wtorek, Kcz. dzień, Roczn. Konst.

Wschód słońca g. 4 — 04 m. Zachód słońca g. 18 — 59 m.
Wschód księżyca g. 3 — 30 m. Zachód księżyca g. 17 — 19 m.

Kwesta na rzecz Polsk. Czerwonego Krzyża.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, udzieliło Zarządowi Głównemu Pol. Czerw. Krzyża pozwolenia na urządzenie „Tygodnia P.C.K.” w czasie od 10-go do 16-go maja rb. włącznie na całym obszarze Replitej, z wyjątkiem wojew. śląskiego. Na program Tygodnia P. C. K. złożą się imprezy widowiskowe i propagandowe z wyłączeniem zbiorów publicznych pod jakąkolwiek postacią.

Śląsk na Międzynarodowym Zlocie Skantów Wodnych

Skanci wodni z Czechostrawicy zapowiedzieli już bardzo liczny udział w Międzynarodowym Zlocie Skantów Wodnych, który odbędzie się tego roku w sierpniu nad jeziorem Gączyńskim (Pomorze). Młodzi żeglarze czechostrawscy przybędą na Pomorze drogą wodną, zamierzając odbyć długą i ciężką podróż Wisłą aż do Torunia. Po przekroczeniu przez nich granicy ziem śląskiej rotoczy nad zeglarstwo braterską opiekę harcerstwa śląskiego, które już czyni przygotowania na powitanie i przyjęcie miłych gości.

Harcerze śląscy opiekują się również wycieczkami skantów węgierskich i to przez cały ich pobyt w Polsce, dostarczając im przewodników, władających językiem węgierskim. Aby goście wywieźli z Polski jak najwięcej wspomnień, harcerze śląscy przygotowują dla nich piękne apominki w postaci albumów etnograficznych i pamiątek z ziemi śląskiej.

Chorągiew śląska czyni przygotowania do urzędzenia na zlocie specjalnej świetlicy regionalnej, która obejmie zabytki budownictwa, stroje śląskie itd. oraz ciekawe wykresy rozwoju i stanu przemysłu śląskiego.

Z miasta i powiatu.

Z życia naszego gimnazjum.

Nowemście. Jak się dowiadujemy, piśmienne prace maturalne rozpoczęła się w naszym zakładzie dnia 6 maja i potrwać do dnia 11 bm. Ustny egzamin rozpoczęło się dnia 27 maja. Przewodniczącym komisji na prace piśmienne jest p. dyrektor Labicz-Majewski, na ustny egzamin wizytator dla szkół Średnich, p. Cwikowski.

Obóz pokazowy naszych harcerzy.

Nowemście. W święto 3 maja urządza II-ga Drużyna Harcerska przy tut. szkole powszechnej w Parku Miejskim Obóz pokazowy. Mimo, że w ten dzień przewidzianych jest tyle imprez, należy się jednak spodziewać, że podąży tam dużo gości, aby podziwiać życie i pracę naszych harcerzy, tembardziej, że urządzą oni o godz. 5 po poł. herbatkę dla zaproszonych gości.

Nieomal śmierć dziecka.

Nowemście. W nb. piątek około godz. 2 po poł. smochód osobowy, fabryki Wodo i gazomierzy w Toruniu, kierowany przez szofera Wł. Karczewskiego z Torunia, najechał na ul. Sobieskiego na 5 letnią córeczkę p. Alfonsa Szudzińskiego z Nowogomienia. Dziecko, które w ostatnim momencie, gdy smochód uszedł, miało przebiec przez ulicę, dzięki powolnej jeździe i przytomności szofera, uderzone zostało błotnikiem i powalone na ziemię pod smochód, który na miejscu stanął, tak że większych okaleczeń prócz ran na głowie i lekkiej kontuzji na ciele nie odniosło. Dziecko zopatrzył p. dr. Zuralski. Winę w tym wypadku ponoszą sami rodzice, którzy swe dzieci bez dozoru starszych puszczały samopas na ulicę.

Ofiara strasznego wypadku w Krotoszynach, zmarła

Nowemście. Ofiara strasznego wypadku, 20-letnia Helena Łozikówna, wskutek silnego poparzenia zmarła po 14 dniach straszliwej męczarni w nb. środę w Szpitalu Pow. w Nowemście. Pogrzeb odbył się w piątek.

Srebrne gody małżeńskie.

Lubawa. Dnia 30 kwietnia rb. państwo Teodorostwo Dembicy obchodzą 25-lecie swego pożycia małżeńskiego. Mimo spóźnionej dety zasyłamy Szan. Jubilatom najszersze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa w ich dalszym życiu i do doczekania się złotych godów. Redakcja

Członkowie OWP. na ławie oskarżonych.

Lubawa. Zasadne były procesy działaczy OWP. z czasów kampanii przedwyborczej, kiedy to za lada przemówienie opozycyjne lub za założenie nowej placówki następowały przestępstwa policyjne i procesy, w przeważającej mierze bezpodstawne, gdyż zawsze zapadły wyroki niewinniające. Teraz, gdy gorączka wyborcza dawno już minęła, zdawałoby się mogło, że zwalnianie rąbca Młodych też straci na swej aktualności, temwięcej, że OWP. jest organizacją jawną. Lecz przypuszczenia te obalają fakty, czego dowodem nowy proces przeciwko członkom OWP. Na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim zasiadli w nb. czwartek kierownik wydziału pow. Fr. Tykarski oraz Jan Wanzewicz, członek placówki Targowisko. Akt oskarżenia zarzucił mu,

12 zwołał zebranie placówki bez zameldowania w urzędzie; Tykarskiemu, że na zebraniu tam, 2 lutego rb. dopuścił się występku z par. 131 k. k. (pogarda dla władz i urzędów państw). Sąd po przesłuchaniu 3 świadków i rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, uławniający obu oskarżonych, kosztą sądowe nakładając na Skarb Państwa.

Na swój sposób.

Lubawa. Wbrew uchwalonemu programowi obchodu 3 maja przez Związek Tow. i Cechów sanacja tut. astosnnkowała się przeciwko tej chwale i urzędu odrębny obchód. W tym wypadku chodzi jej nietylko o obchód jako taki, ale o osłabienie obchodu, uchwalonego przez Związek Tow. i Cechów. Mimo, że obie akademie co do czasu odbycia się nie schodzą ze sobą, (obywatelstwo urzędują swoją zarzą po nabożeństwie, a sanacja wieczorami) urzędują oraz pewna część zależnego społeczeństwa, aby się nie narazić na różne przykrości, weźmie udział w akademii sanacyjnej, prócz tego uczulowie szkół, no i orkiestra strzelecka. Zresztą według zapowiedzi afiszy na akademii tę złożą się występy orkiestry i jakaś komedia, grana tu już na 19 marca, a ostatnio z zupełnym flakiem w Nowemście. O żadnym udziale w nabożeństwie lub wykładzie niema w afiszach wzmianki, tylko o przedstawieniu i zabawie. Dla sanacji to widocznie wystarcza.

Kradzież owcy.

Ostrowite. W nocy na 27 nb. m. dotąd nienajawnieni sprawy po włazieniu przez otwarte okno do owczarni właściciela tut. maj. p. Blichera skradli owcę. Za złodziejami wszczęto dochodzenie.

W zarodku stłumiony pożar.

Łąkorz. W nocy na 28 nb. m. powstał pożar w domu mieszkalnym rolnika Knossa w Łąkorzu i to z powodu zapalenia się belki przy komini w kuchni. Przy pomocy sąsiadów i domowników w zarodku ogień stłumiono i większej szkody, prócz zniszczenia części sufitu, nie wyrządził. Szkoda wynosi około 100 zł.

Z Pomorza.

Śmierć w czasie kradzieży węgla z pociągu

Toruń. Na dworcu kolejowym Toruń-Przedmieście miał miejsce następujący wypadek. O godz. 6 rano do pociągu węglowego nsiłował wskoczyć 32 letni Aleksander Reincwał w celu dokonania kradzieży węgla. Poślizgnąwszy się na stopniach wagonu, wpadł pod pociąg, gdzie zginał straszny śmiercią, rozszarpany na kawałki. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy miejskiej.

700 owiec pastwą pożara.

Chełmno. W majątku Jeleniec, pow. chełmińskiego, wybuchł grzany pożar, który zniszczył owczarnię, stodołę oraz stajnię. W płomieniach zginęło przeszło 700 owiec. Ogółem straty, spowodowane ogniem, wynoszą około 100.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Ks. Porzyński kapłanem „Daru Pomorza”.

Tuchola. Na mocy dekretu J. Eks. ks. biskupa chełmińskiego Otoniewskiego długoletni wikary przy tut. kościele paraf. ks. Porzyński, patron S. M. P. mąskiej i okręgu tucholskiego, został powołany jako kapłan wojskowy na statek szkolny polskiej marynarki „Dar Pomorza”.

Nagły zgon po zawodach piłki nożnej.

Ogorzełny, pow. chojnicki. W niedzielę odbył się mecz piłki nożnej. 16 letni gracz Józef Zakrzewski z Melanowa po skończonej grze udał się rowerem do domu i tam wkrótce zmarł. Powodem śmierci było przemęczenie się grą i nadmiernie szybka jazda rowerem.

Wielki okaz jesiota.

Gdynia. Przy połowach śledzi w zatoce niedaleko Gdyni rybak złowił olbrzymiego jesiota, wagi 75 kg., który przedstawia wartość 600 zł. Jest to zjawiskiem bardzo rzadkiem, gdyż o tej porze w morzu jesiota się nie zjawia.

Trup na torze.

Gdynia. Na torze kolejowym pomiędzy stacją kolejową Gdynia i Kolibki-Orłowo znalezione zwłoki mężczyzny, najechanego przez pociąg. Ustalono, że jest to Mering Franciszek z Gdyni, którego uderzył pociąg z tyłu w głowę, wskutek czego śmierć nastąpiła na miejscu. Prawdopodobnie M. usiłował wskoczyć do biegnącego pociągu, przytem wpaść jednak pod koła.

Zasądzenie policjanta za bicie.

Rumia, pow. morski. Wydział karny S. O. w Gdyni zasądził posterunkowego P. P. Józefa Borkowskiego, stacjonowanego w Rumli, za bicie aresztantów na 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na 1 rok. Akt oskarżonego zarzucił wymiennonema, że celem wymuszenia zeznania, bił niejakiego Stawickiego pięścią i łacińchem po twarzy, w drugim wypadku bił brutalnie Ksawerego Grzeńkę.

Bohaterski syn.

Gdańsk. Przed kilku dniami przewrócił się na morzu wskutek wiatrów, przez przejeżdżający statek wywołanych, łódź, na której znajdował się inwalida-rybak G. Konefka oraz tegoż 13-letni syn. Rybak porwany został przez fale, chłopiec zaś uciekł się do przewróconej łodzi. Widząc, że ojciec stracił przytomność i unoszony jest przez fale, podpiął do niego i przytrzymał do łodzi, broniąc się tak długo przeciw fałom, aż kilku rybaków nadeszło z pomocą. Ale i wówczas odeszwał się do zbawców: Wpierz ratujcie ojca! Jakoś udało się uratować obu. Stary rybak wprawdzie dopiero do 45 minutowem sztucznem oddychaniem odzyskał przytomność i jest chory, dzielny chłopiec natomiast czuje się zdrow.

Z dalszych stron Polski.

Nowy bunt w więzieniu koronowskim.

Bunt trwał przez jedną dobę i zakończył się w czwartek w południe. — Interwenjował specjalnie wysłany do pomocy straży więziennej oddział policjantów bydgoskich.

We więzieniu w Koronowie w środę wybuchł bunt więźniów. Bunt ten przygotowywał się już od kilku dni, mianowicie od 22 kwietnia czyli od czasu procesu w sądzie koronowskim o bunt poprzedni. Zrazu dawała sobie radę ze zbudowanymi straż więzienna pod wodzą swojego naczelnika, p. Nowakowskiego. W czwartek jednak rano, na żądanie prokuratora Bydgoskiego Sądu Okręgowego p. Turasewicza, przybyła z pomocą policja bydgoska w liczbie 20 osób i wspólnie ze strażą więzienną zlikwidowała bunt około południa. Nie obezło się przytem bez poturbowania tego czy owego, ale to są już nieodwołalne warunki każdego likwidowania buntu więziennego. Uszkodzeń większych natomiast w urządzeniu więzienia nie było.

Dziś panuje w więzieniu koronowskim zupełny spokój. Przywódców buntu porozszadano w oddzielnych celach, reszta powróciła do zwykłego więziennego trybu życia.

Dziś pierwszy numer w maju!

Kto dotąd nie zapisał sobie jeszcze „Drwęcy“?

Sejmik Oświatowy T. C. L.

Poznań. Dnia 21 kwietnia rb. odbył się w Poznaniu XXII Sejmik Oświatowy Towarzystwa Cytylań Ludowych. Delegaci komitetów powiatowych z województwa poznańskiego, pomorskiego i śląskiego przybyli licznie.

Obrady zajął prezes Rady Głównej T. C. L., Adolf hr. Buiński, witając ks. kan. Rucińskiego, przedstawiciela J. Em. ks. Kardynała, przedstawiciela Okr. Szk. pow. Korneckiego, przedstawiciela Zjednoczenia Towarzystw Oświatowych oraz delegatów. Na marszałka Sejmiku powołał zasłużonego działacza na niwie społecznej, ks. kan. Łosińskiego. Wybór ten przyjęli zebrani przez skłamację. Na sekretarzy powołano ks. prof. Miłka z Król. Huty i p. Huga z Kostrzyna.

Marszałek udzielił głosu ks. dyr. A. Ludwiczakowi celem wygłoszenia sprawozdania Zarządu Głównego z działalności T. C. L. w okresie od 1 lipca 1930 do 30 czerwca 1931 r.

Ks. dyr. Ludwiczak zaznaczył, że, jak wszystkie towarzystwa, które byt swój opierają na składkach i dobroczynności społecznej, tak i T. C. L. odczuwa silnie przeżywaną kryzys. Odzwierciedla się to najlepiej na cyfrach zakupu książek. Liczby, wykazujące ilość książek, czytelników i wypożyczeń w sprawozdaniu są niepełne, gdyż 15 powiatów z woj. poznańskiego i pomorskiego nie nadesłały zestawień. Biblioteki, które sprawozdania nadesłały, posiadają 338 526 książek. Korzysta z nich 68 668 czytelników. Zastawiono 978,038 wypożyczeń.

Zestawienia kasowe obrazują stan majątkowy T. C. L. Majątek centrali zamyka się sumą 511 845,60. Składa się nań pakiet akcji Drukarni Robotników Chrześcijańskich, TCL, posiada 93 proc. wszystkich akcji. W Dalkach pod Gulezmem posiada T. C. L. gmach Uniwersytetu Ludowego bez dachu oraz niespłacone jeszcze gospodarstwo 60 morgowe, dalej uniwersytet Ludowy w Ołolanowie, ziemię i budynek w Bolszewie i w Zagórzcu, domy oświatowe w Kościele i w Dziadowie i dwie parcele w Starogardzie. Wielki gmach domu oświatowego w Katowicach, który jest już pod dachem, ale wewnątrz wykończono tylko jedno skrzydło, figuruje aż do wykończenia w wykazie majątku sekretariatu śląskiego.

Następnie p. mec. Wiszko zdał sprawozdanie z działalności Rady Głównej oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, stawiając wniosek o udzielenie pokwitowania Zarządowi Głównemu i Radzie Głównej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa subwencji na dom oświatowy w Katowicach. Sejm Śląski uchwalił te subwencje w wysokości 75 tysięcy złotych na rok 1931 i 50 tysięcy na rok 1932. Do końca marca rb., czyli do zamknięcia roku budżetowego, T. C. L. otrzymało tylko 25 tys. złotych. Co zaś dotyczy subwencji na rok 1932, p. Wojewoda śląski uwarunkował jej wypelnieniem przez T. C. L. pewnych postulatów. Są to: zmiany personalne na kilku stanowiskach oświatowych na G. Śląsku oraz przepisanie przez T. C. L. własności Domu Oświatowego na państwo. Z dyskusji wynikło niezdecydowanie. W tym też sensie uchwalono wniosek, jako dezzyerat Sejmika dla Zarządu Głównego w pertraktacjach z p. Wojewodą śląskim.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Głównej. Do Rady Głównej wybrano ponownie pp. dr. Meissnera, red. Kędzierskiego, hr. Buińskiego i dyr. Puppels. Powiawał p. star. Kowalski zrezygnował z wystawienia swej kandydatury, wybrano na jego miejsce z Pomorza ks. radcę Wojciechowskiego. Na miejsce p. Tadrzyńskiej, jako przedstawicielkę Związku Ziemiańców w Radzie Głównej, powołano p. Wandę Chłapowską.

P. prof. Uniw. Poznańskiego, dr. Roman Pollak, wygłosił interesujący referat p. t. „Kultura polska na Górnym Śląsku”.

Ks. kan. Łosiński zamknął obrady serdecznym życzeniem, by T. C. L. przebrnęło szczęśliwie przez obecne ngory kryzysowe, zdobywając nowe placówki, nowe dusze dla dobra narodu i Rzeczypospolitej Polskiej.

Robotnicy majątku przepędzili licytantów.

Warszawa. „Gazeta Warszawska” donosi, że do Ryszarda Tarobowskiego, właściciela majątku pod Garzowicami w pow. Piotrkowskim, przyjechał samochodem komornik, aby za dług 4 tys. zł dokonać licytacji.

Wraz z komornikiem przyjechał żyd Abram Szajner, właściciel, który po przybyciu udał się na podwórze, aby wezwać licytantów, których jednak już nie było, ponieważ tam, złożony z przeszło 100 pracowników majątku, przepędził licytantów wśród okrzyków: „Nie damy poznać się pracy przez licytację chlebodawcy”.

Komornik wezwał policję, ale tym nie dopuścił licytantów tak, iż po 2 godzinach komornik odjechał z majątkiem, nie przeprowadzwszy licytacji.

Krwawy napad bandycki.

Mińsk Mazowiecki. Terenem krwawego napadu bandyckiego stała się w nocy 27 bm. wieś Ostrów.

Około północy do zagrody gospodarza Krogulca, w czasie jego nieobecności, wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów. W mieszkaniu znajdowały się wówczas — żona gospodarza, 53-letnia Katarzyna i dzieci: 21-letnia Franciszka, 18 letni Władysław i najmłodszą córeczkę 3-letnią Katarzynę. Od kul bandytów i razów siekierą zginęły matka, córka i syn — ocalała najmłodsza córeczka, ranna ciężko przez jednego z bandytów rączką rewolwera.

Policja zarządziła obławę.

Jarmarki w maju.

- 4: Lubawa bk.
- 6: Brodnica bk.
- 10: Jabłonowo bk.
- 11: Nowemście bk.
- 12: Nowe Grodziczno bk.
- 17: Jabłonowo Zamek bk.
- 18: Kurzętnik bk., Górzno bk. św.

Oział licytacyjny.

Przymusowa licytacja odbędzie się dnia 4-go bm.

O godz. 9-tej przed poł. w Targowisku sprzedawane będą: u p. B. Wiśniewskiego: tucznik (około 1 i pół ctr. sztuka), maciora 2 ctr.

O godz. 11-tej przed poł. w Łąźnie u p. Jana Pełki: 9 ctr. żyta, tucznik.

O godz. 1-szej po południa w Rumianie u p. Łożyńskiego: warchlaki.

Report starosty w Baranowiczach w sprawie unieszkodliwienia przywódców na czas bardzo długi.

"Robotnik" ogłosił tekst raportu starosty z Baranowicz, p. Neugebauera, do woj. Kostka-Biernackiego. Raport brzmi:

— Starosta Powiatowy
w Baranowiczach
Nr. 1842 pf.
Meldunek 18. IV. 32 r.

Pilne. Poniedziałek.

Do pana wojewody w Nowogródku.

Doneszę panu wojewodzie, że dn. 21 bm. Józef Machay z ramienia PPS., w lokalu Jaitrzy, zamierza urządzać wiec sprawozdawczy posła Stanisława Dąbols, w związku z czym wezwałem Machaya do starostwa na dzień 19 bm., dla odbycia konferencji. Co do obchodu w m. Baranowiczach dnia 1 maja, nadmieniam, że jakkolwiek Machay czyni wysiłki, by w dniu tym skupić jak największą ilość osób i by obchód wypadł wreczyście, jednak stanowczo stwierdzam, że akcja ta powodzenia stanowczo nie będzie miała. Gdyby zaś zanosilo się na ekscesy, użyję te środki, o których panu wojewodzie meldowałem ustnie, a które niezawodnie skutkują, gdyż posiadane dowody są tak ważne, że odnośne władze bezwzględnie zgodzą się z moim projektem, by na czas bardzo długi unieszkodliwić przywódców. O dalszych posunięciach zamelduję dodatkowo.

(—) Neugebauer, starosta powiatowy. —

— Zwracam kupcowi ser; moja pani nie chce, bo pełno w nim robaków.
— Ależ panienko, tego sera brak już ćwierć tony...
— Ha! widocznie robaki tyle zjadły przez drogę...

Ruch towarzyszy.

Lubawa. We wtorek, dnia 10 maja rb. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się Walne Zebranie Pol. Czerw. Krzyża oddział Lubawa, w lokalu p. Blocha z następującym porządkiem obrad:

1. Zeżalenie.
2. Wybór prezydium Wal. Zebr.
3. Sprawozdanie zarządu.
4. Wybór nowego zarządu i Komisji rew.
5. Ustalenie budżetu na r. 1932.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy.

Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Tow. św. Wincentego a Pasła nie odbędzie się w środę, 4 bm., lecz w środę, dnia 11 bm., o godz. 5-tej po poł. w ochronce.

Zarząd.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 4 maja rb. o godz. 13 sprzedawac będą na maj. Rynek za gotówkę najwięcej dającymu: około 300 ctr. kartofli żółte i około 200 ctr. kartofli rychtych.

Nowemiasto, dnia 2. V. 1932.

Małecki, egz. Kasy Chorych.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 11 maja 1932 r. odbędzie się w Nowemmieście nad Drwęcą **JARMARK BYDŁĘCY, t. j. na bydło i konie.**

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 30 kwietnia 1932 r.
NOWACZYK, burmistrz zastępca.

Cofam zarzuty, podniesione na zebraniu Rady Szkolnej w Narzymiu w dniu 18 czerwca 1931 r., w odniesieniu do sołtysa Grabkowskiego w związku z budową szkoły w Narzymiu.

August Antoszewski
w Narzymiu.

100 zł nagrody

otrzymają ci chłopcy, którzy wskażą osobnika i jego miejsce zamieszkania, któremu podali w moim hotelu w nocy z soboty na niedzielę walizkę i inne opakowania; lub osoba, która mi wskaże tych chłopców, tak, abym danego osobnika mógł pochwycić do odpowiedzialności sądowej.

FRANCISZEK BONA,
NOWEMIASTO.

Baczność!

Poszukuję kupna domów, gospodarstw wszelkiego rodzaju, jakoteż mam na sprzedaż i dzierżawy.

JÓZEF TARACH,
Nowemiasto u p. Jaranowskiego.

Narzędzia

kowalskie mam na sprzedaż

TABOROWICZNA.

Ostrzeżenie.

Zabraniam wędrowania na jeziorach położonych w Tylicach, będących przez 3 lata pod ochroną. Winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

B. SYROWIAK, Tylice.

Sieję

przez cały rok na moim polu trzcinę.

FRANCISZEK ZIELIŃSKI,
Radomno.

Ziemniaki jadalne

ŻÓLTOMIESNE kupuje wagonowo i na skład
ERYK LEWALSKI,
NOWEMIASTO, Tel. 78.

Niedzielne wybory we Francji.

Paryż. Wybory we Francji nie dały absolutnej większości żadnemu z bloków.

W przyszłą niedzielę odbędą się wybory uzupełniające, które dadzą ostateczny wynik.

Uwagi na czasie,

wysnute ze spostrzeżeń zeszłorocznego Sejmiku budżetowego powiatu lubawskiego.

(Ciąg dalszy).

Teraz przejdźmy do dalszego punktu porządku obrad, do uchwalenia budżetu smęgi! Obrady nad budżetem rozpoczęły się o godzinie 7. wieczorem, początek posiedzenia o 10 tej rano czyli do sprawy najaktualniejszej, do uchwalenia budżetu przystąpiono po 9 godzinnych poprzednio obradach, a powzięto przedmiotem, że człowiek, który pracował już 8, a nawet 9 godzin, nie jest już zdolnym do intensywnych obrad i rzeczowego myślenia, że tak jest, wykazę przy zobrazowaniu jakości budżetu uchwalonego.

Co należało tu uczynić ze strony sejmikowców? Należało zakończyć posiedzenie i za kilka dni podjąć obrady na nowo, bo tłumaczenia p. Przewodniczącego, że pilno jest z budżetem, trzeba było brać ze zastrzeżeniem, wiadomo bowiem, że zatwierdzenie budżetu jest kwestią kilkunastotygodniową. Budżet sam klejono pod hasłem oszczędności, tak zresztą koniecznej i upragnionej przez ludność, a w rzeczywistości oszczędność ta jest narzucona przez krytyczne położenie gospodarstwa. Płatników podatkowych jest coraz mniej i ta waga liczba płatników spada coraz bardziej na zdolności płatniczej, to też siłą rzeczy można tylko mniejsze kwoty z tych płatników wydobywać. Należy podkreślić jeszcze jeden fakt, a mianowicie faktyczne obniżenie ogólnej kwoty budżetu nigdy jeszcze nie wpływa na niższe podatnikowi, a jest to tylko objawem zmniejszenia się liczby płat. bez siły dla reszty, to odnosi się do dochodów, a teraz rzekoma oszczędność w wydatkach jak ta dopiero jest zależna od pojęć i rozumowania. Weźmy budżet do ręki i patrzymy, jak te sumy wyglądają, porównując sumy danego dnia i poszczególnych pozycji z ostatnimi 3 lat według rubryk budżetu. Na pierwszej stronie i pierwsza pozycja wydatków to pobory p. Przewodniczącego tj. p. Starosty, podwyższona razem z dietami o około 80 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Ciekawa oszczędność, co? Mam wątpliwość, czy podwyżka ta była prawnie uzasadniona, a logicznie myśląc, było to urąganie biedzie ludzkiej, a zwłaszcza, gdy się porówna różne dalsze obciążenia na zarobkach robotników, które to zarobki znowu anormalnie obniżono w stosunku do roku poprzedniego i ogólnego położenia material. robotnika. Nie z żądzości piszę o tem, lecz ze względów czysto ludzkich, mam bowiem wątpliwość, czy człowiek, uposzczony ponad siły i ludzka potrzeba, potrafi ocenić trudne położenie innych obywateli.

Nie logiczną jest też kwota 4000 zł. na portyje, telefony i telegramy dla samego Wydziału Powiat. Kwestja utrzymania samochodów, ileż ta hałas sprawia każdego roku przed posiedzeniem. Zastrzeżenia te nie są bezpodstawne, bo konia z rędem temu, kto potrafi uzasadnić potrzebę dwóch samochodów dla jednej osoby, p. Przewodniczącego. A inne potrzeby samochodowe nie chyba nie obchodzą sejmik, a jednak uchwała się ogromne kwoty dla dwóch samochodów, choć mało kto z uchwalających sobie tego życzy, a zaznaczam, że kwota, uchwalona na te samochody, nie jest ostateczną i zostaje poważnie przekroczoną; ale na co jest wierzem.

(C. d. n.).

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 3. bm. 10.00 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa 12.15 Poranek Symf. z Filh. Warszawskiej. 14.00 „Pilne roboty“ 14.20 Pieśni. 14.35 „Słuchowisko p. t. „Sprawa sądowa, jakich wiele na wsi“. 15.00 Koncert. 15.55 Słuchowisko historyczne dla dzieci p. t. „Dwie przysięgi“. 16.20 Płyty gr. 16.40 Odczyt „Kouystacja 3-Maja jako wyraz demokracji polskiego“. 16.55 Płyty gram. 17.15 „Zuchwałstwo roku 1822 (tr. z Wilna). 17.30 Odczyt. 17.45 Koncert popoł. 19.25 Płyty gr. 19.45 Słuchowisko „Zamach 3-go Maja“ (tr. z Wilna). 20.15 Koncert popoł. 21.55 Feljton p. t. „Idea krajoznawstwa“ 22.10 Pieśni St. Moniuszki. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Środa, 4. bm. 11.45 Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 13.35 14.45 Płyty gr. 15.15 Odczyt maturalny: (Dział „Historja“) „Zjednoczenie Włoch“. 15.45 Komn. Centr. Bura Hydr. dla żegl. i ryb. 15.50 Odczyt maturalny (Dział „Polska współczesna“) „Kultura dachowa Polski“. 16.20 Odczyt p. t. „Siedem cudów świata starożytnego“ (tr. z Krakowa). 16.40 Płyty gr. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Moda z punktu widzenia lekarskiego“ (tr. z Lwowa). 17.35 Muzyka lekka ork. P. R. 19.15 Komn. roln. przyszos. roln. 19.30 Wiadomości sport. 19.35 Płyty gr. 19.45 Prasowy Dziennik Red. 20.00 Feljton muzyczny ze Lwowa: „Staropolska kultura muzyczna“. 20.15 Koncert ze Lwowa. 20.45 Kwadrans lit. p. t. „Most“ (Nowela z czasów przeprawy gen. Żeligowskiego do Polski). 21.00 Recital fortepianowy. 22.00 Aje i pieśni. 22.45 Odczyt w jęz. francuskim p. t. „Współczesne prądy polityczne w Polsce“. 23.00 Muzyka taneczna.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 29. 4. 1932 r.

Świnie kl. I.	118-122
kl. II.	112-116
kl. III.	104-110
Świnie bekonowe	90-100
Ciołeta kl. I.	66-70
kl. II.	60-64
kl. III.	52-56

Notowania kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 28. 4. 32 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania na Pomorzu.	
Pszonica dworska	26.50-27.50
Zyto	26.50-27.00
Jęczmień dworski	23.75-24.75
Owies	20.50-21.50

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 29. 4.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	27.75-28.00
Pszonica	28.25-28.50
Jęczmień browarny	25.00-26.00
Owies	21.75-22.25

Na spełnienie odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Na ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanką w porządku, strachu itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie ogłoszeń, a ogłoszeń nie mają prawa korzystania się niedostarczonej ogłoszeń lub obciążenia.

Szan. Publiczności LUBAWY i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że

od 1-go maja rb. otworzyłam
skład kolonialny

w rynku, dawniej firma A. Pływaczyk.

Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę skora i rzetelną obsługą zadowolić.

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

Marja Wesołowska
LUBAWA.

Ziemniaki jadalne Industria

kupuje

stale wagonowo i w mniejszych partjach na skład.

F. Modrzejewski, Nowemiasto telefon 95.

Wirówki Alfa-Laval

mam stale na składzie
WSZELKIE WIELKOŚCI także do
urządzenia mleczarni. Również
WSZELKIE ORYGINALNE
CZĘŚCI ZAPASOWE.

Dogodne warunki spłaty.

Jan Dąbkowski, Lubawa

Rynek 13, telefon 16.

Sadzonki

uznane Industria — Preussen
sprzedaje tanio
PROBOSTWO w Prątnicy.

Czerwone i białe

ziemniaki,

sadzonki, jadalne na pasze
sprzedają po cenach dziennych
WELLNITZ, Małe Bałowski.

Sprzedam

większą szopę

z cegły do rozebrania na miejscn.
JAN CZAJKOWSKI,
skład kolonialny
LUBAWA, Rynek.

Uczelwego

chłopca

do koni poszukuje
KURT NAHS, Skarlin.

Za nadesłane życzenia z okazji ślubu naszego
składamy
najserdeczniejsze podziękowanie.
Maksymilianostwo Rothowie.
Bielice, w kwietniu 32 r.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż Z DNIEM
4-GO MAJA 1932 kursować będzie nadal autobus NA LINJI

Nowemiasto—Lubawa—Brodnica

Rozkład jazdy

830	1215	1715	o.	Lubawa	p.	804	1207	1702
842	1227	1727	o.	Samplawa	▲	754	1155	1650
852	1237	1737	o.	Rakowice	▲	746	1145	1640
900	1245	1745	o.	Bratjan	▲	740	1137	1632
906	1251	1751	o.	Łąki	▲	734	1131	1626
912	1257	1755	P.	Nowemiasto	o.	730	1125	1620
700	1306	1800	o.	Nowemiasto	p.	1118	1611	2106
710	1316	1810	o.	Kurzętnik	▲	1108	1601	2056
724	1330	1824	o.	Niem. Brzozie	▲	1054	1547	2042
738	1344	1838	o.	Jajkowo	▲	1038	1530	2028
750	1356	1850	o.	Tama Brodzka	▲	1020	1521	2016
802	1410	1902	o.	Brodnica dw.	▲	1014	1509	2004
810	1414	1906	P.	Brodnica rynek	o.	1010	1505	2000

Nadmieniam, iż autobus kursować będzie ściśle według rozkładu i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo autobusowe

S. Kłosowski.

Słoneczny pokój
z utrzymaniem lub bez od zarząd
do wynajęcia.

GĘSTWICKA Nowemiasto
ul. Kościuszkowska 17

Około
20.000 cegieł
i około 100 mtr. kamieni sprzed
okazyjnie
TARTAK I HANDEL DRZE-
WA, Lidzbark, N. Rynek.

FORMULARZE
poleca
Kolegarnia „Drwęca“.

Poszukuję od zarząd
ordynariusza
z posyłkami.

GRADUSZEWSKI,
MAJ, TYLICE.

Tapety

w wielkim wyborze
— poleca —

Kolegarnia „Drwęca“